22 MAJA 1847 roku.
SOBOTA.

WARSZAWSKA

№ 142

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 3 (15) *maja.* —

Dnia 30-go kwietnia odbyty został, w soborze nadwornym pałacu zimowego, podług Najwyżéj zatwierdzonego ceremonjału, chrzest święty Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, w obec: Ich Cesarskich Mości, oraz Ich Cesarskich Wysokości: Wielkich Książąt Mikołaja Mikołajewicza, Wielkiéj Księżny Marji Mikołajewny, Księcia Maksymiljana Leuchtenbergskiego, Księcia Piotra Oldenburgskiego, i Jego Wielko-Książęcéj Wysokości Księcia Aleksandra Heskiego.— Po dopełnieniu chrztu św., w czasie śpiewania: *Te deum*, dane były 301 wystrzałów z dział, przy biciu w dzwony. Następnie odprawioną została, przez Najprzewielebniejszego metropolitę Antoniego, liturgja św., podczas któréj obecnym był i Cesarzewicz Następca Tronu.— Poczém, całe duchowieństwo składało w cerkwi Ich Cesarskim Mościom i Cesarzewiczowi Następcy Tronu powinszowania. — Tak przy chrzcie św., jako i w czasie liturgji św. znajdowali się: członkowie rady państwa, ministrowie i inne znakomite osoby płci obojéj, mające wstęp do Dworu, ciało dyplomatyczne, jenerałowie, wyżsi i niżsi oficerowie gwardji, armji i floty, kupcy pierwszych dwóch gildij, rosyjscy i zagraniczni płci obojéj byli także wezwani na tę uroczystość.— W dniu tym, u Najwyższego dworu dany był obiad dla osób obojéj płci trzech pierwszych klas; a wieczorem miasto było oświecone.

Najjaśniejszy Cesarz Najwyżéj rozkazać raczył: z powodu zgonu Jego Cesarsko-Królewskiéj Wysokości Arcy-księcia Karola, przywdziać u Najwyższego dworu załobę na dni piętnaście, ze zwykłemi podziałami poczàwszy od dnia 29 kwietnia.

Najjaśniejszy Pan, wynagradzając odznaczającą się gorliwością i pożytkiem służbę dyrektora instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, radzcy kolegjalnego *Oczapowskiego*, Najmiłościwiéj rozkazać raczył posunąć go na stopień radzcy stanu, ze starszeństwem od dnia wysługi w poprzedzającym stopniu lat prawem przepisanych.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 2 (14) maja r. b., mianowała księdza Pawła *Andruszkiewicza*, administratora kościoła parafjalnego w mieście Łomży, proboszczem tegoż kościoła.

Warszawski Ober - Policmajster. — Stosownie do postanowienia JO. Księcia Namiestnika królew. z dnia 28 maja 1822 roku, zabraniającego ścinania drzew zielonych, mianowicie brzozowych, na tak zwane *majenie*, czyli obsadzanie niemi budynków i ulic w dnie uroczyste, ponawiając poprzednie rozporządzenie, ostrzega mieszkańców tutejszych, iż według artykułu 2-go tegoż postanowienia, tak ten, który drzewo zielone ścięte dowozi, jak ten, kto je przy budynkach lub drogach osadza, podlegać będą karze policyjnéj po rs. 1 kop. 80 od każdéj sztuki brzozy lub innego drzewa zielono ściętego. Dopilnowanie skutku, komisarzom policji wykonawczéj i rewizorom rogatek zaleconém zostało.— Warszawa dnia 9 (21) maja 1847 r. — Jenerał-major, *Abramowicz.* — Sekretarz, *Kwieciński.*

Dyrekcja ubezpieczeń.— Celem ułatwienia osobom mniéj zamożnym zapewnienia sobie dożywotniego do-

chodu na starość, zaprowadzony został nowy sposób nabycia prawa do tegoż dochodu, za pomocą małych składek wnoszonych częściowo, kiedy się komu podoba i w ilościach jakie każdy składać może. Dla upowszechnienia wiadomości o tym rodzaju ubezpieczenia, ogłosiła dyrekcja osobną książeczkę zawierającą przepisy i objaśnienia tego nowego sposobu zapewnienia sobie dożywotniego dochodu, który w skutkach swoich odpowiada emeryturze rządowéj tylko dla wysłużonych urzędników dostępnéj. Książeczka ta udzielaną będzie na żądanie bezpłatnie uczestnikom głównéj kasy oszczędności, jako i w podobnéj kasie Płockiéj, gdzie również ustne objaśnienie w tym przedmiocie każdy otrzymać może. Nie będący uczestnikami głównéj kasy oszczędności, mogą zakupić sobie też książeczki we wszystkich księgarniach Warszawskich po cenie kop. 5 (gr. 10) a po powiatach w biurze naczelnika powiatu. — Warszawa dnia 7 (19) maja 1847 roku. — Prezes, radzca tajny, hr. *Skarbek*. — Naczel. kancel., *Dziarkowski*.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. 1 go. — Zawiadamia osoby poniżéj wyrażone iż decyzją sądu tutejszego na dniu 24 sierpnia (5 września) r. z. w sprawie Teresy Weseli farbiarki, o przeniewierzenie obwinionéj zapadłą, przysądzone im zostały kwoty pieniężne poniżéj wyszczególnione, na poczet ich pretensji do tejże obwinionéj roszczonych, mianowicie: pp. Balbinie Konckowskiéj rs. 2 k. 79½, Annie Mireckiéj rs. 3 k. 83½, Balbinie Osińskiéj rs. 1 k. 70, Barbarze Passini k. 41, Marjannie Heneberg rs. 1 kop. 43½, Agnieszce Sobolewskiéj k. 79, Joannie Sokołowskiéj rs. 2 k. 19, Franciszce Grudzińskiéj k. 21, Paulinie Karczewskiéj rs. 2 k. 31, Joannie Gutkowskiéj k. 94, Marjannie Kijok rs. 1 k. 14, Felicji Kleczyńskiéj rs. 4 k. 25½, Katarzynie Muśkiewicz k. 18½, Weronice Wagner rs. 1 k. 36½, Annie Zima v. Sima rs. 2 k. 89, córce Stefana Bebenkowskiego k. 46½, Marjannie Kiślańskiéj k. 58, Agnieszce Trojanowskiéj k. 71½, Joannie Floreckiéj k. 49½, Józefowi Wysockiemu k. 68, Janowi Thym rs. 2 k. 75½, Agnieszce Kleczkowskiéj rs. 1 k. 27, Kazimierzowi Przygodzkiemu rs. 1 k. 91½, Wilchelminie Kondrackiéj rs. 1 k. 68, Feliksie Chłopickiéj rs. 3 k. 79, Ludwice Nowosielskiéj rs. 1 k. 90½, Marjannie Konwerskiéj rs. 2 k. 59½, Fréderykowi Aleksandrowi Hoffman rs. 3 k. 16½, Katarzynie Kestner kop. 27½, Józefowi Thoman kop. 24, Krystynie Flindt rs. 3 k. 52½, Karolinie Oter k. 65½, Dorocie Olszewskéj k. 32¼. Wzywa je przeto aby do sądu tutejszego po odbiór przysądzonych im kwot, w przeciągu sześciu tygodni od daty dzisiejszéj osobiście się zgłosiły, a zarazem ostrzega, że jeżeli niniejszemu wezwaniu w czasie powyżéj określonym zadosyć nie uczynią, wtedy kwoty im przynależne na rzecz skarbu królestwa obrócone zostaną.— Warszawa d. 30 kwietnia (12 maja) 1847 r. — Sędzia prezydujący, w z. *Modzelewski*.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydziału 1-go. — Przy zmarłym nagle tu w Warszawie na dniu 3 (15) marca 1846 roku pod nr. 473*c* Wawrzeńcu Skowrońskim wyrobniku, znaleziono: zegarek srebrny z dwoma kluczykami, tabakierkę i dwie chustki. Wzywa zatém każdego, ktoby do przedmiotów tych sądził miéć prawo, ażeby się z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 30-stu od daty niniejszego ogłoszenia licząc, do sądu tutejszego zgłosił; po upływie bowiem tego przeciągu czasu, na rzecz skarbu królestwa spieniężone zostaną. — Warszawa dnia 29 kwietnia (10 maja) 1847 roku. — Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski*.

Dokończenie ogłoszenia rektora uniwersytetu Moskiewskiego.

1) Wpis uiszcza się w ratach półrocznych anticipative w dniach 1-go stycznia i 1-go lipca v. s. 2) Uczniowie nowo-zapisujący się do uniwersytetu, winni wnosić opłatę jednocześnie z wpisem; zaś dawniejsi uczniowie uniwersytetu, nie późniéj jak po upływie dwumiesięcznego terminu, licząc od dnia rozpoczęcia wakacij. 3) Uczeń przechodzący z innego uniwersytetu, wolnym jest od opłaty za bieżące półrocze, jeżeli za toż uiścił opłatę w uniwersytecie, z którego przechodzi. 4) W razie gdyby uczeń przestał uczęszczać do uniwersytetu przed upływem czasu za jaki uiścił opłatę, takowa pozostanie się na korzyść uniwersytetu. 5) Od opłaty wolni są stypendyści jak również i ci, którzy przedstawią świadectwia władzy, w formie właściwéj sporządzone, że sami lub ich rodzice zostają w stanie biédnym. — Kto nie uiści w mowie będącéj opłaty lub nie przedstawi powołanego dopiéro świadectwa, do egzaminu przypuszczonym nie będzie. — Według wydanéj przez ministerjum oświecenia publicznego decyzji, zakomunikowanéj przez ministerstwo spraw wewnętrznych naczelnikom rządów gubernjalnych, świadectwa udawadniające biédny stan mających zamiar uczęszczać do uniwersytetu lub też ich rodziców, mają być wydawane według poniżéj zamieszczonego wzoru, z zachowaniem jak najściślejszéj sprawiedliwości: *a*) dzieciom szlachty i urzędników, przez marszałków powiatowych

stanu szlacheckiego; *b*) dzieciom kupców i mieszczan, przez rady (думы) miejskie; *c*) dzieciom cudzoziemców, artystów i nie będących w możności udowodnić swego pochodzenia (разночинцевъ), stosownie do miejsca ich zamieszkania, przez miejscowe władze policyjne. — *Wzór do świadectwa:* Roku 18 (00) dnia N. mca N. udziela się niniejsze (tu wymienioném być winno: imię, nazwisko, oraz imię ojca) uczęszczającemu (lub mającemu zamiar uczęszczać) do Cesarsko-Moskiewskiego uniwersytetu, w dowód, że ani on sam, ani jego rodzice, żadnego tak nieruchomego, jak równie w gotowiznie będącego majątku nie posiadają. — Nadto, że ów NN. z powodu swego biédnego stanu rzeczywiście nie jest w możności uiszczania opłaty za dozwolenie mu uczęszczania do tegoż uniwersytetu ustanowionéj. — Moskwa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 r. — Rektor uniwersytetu, rzeczywisty radzca stanu, *Anastliński.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 216, wyjechało 329.

W dniu wczorajszym zmarł w 36 roku życia ś. p. Piotr *Schmidt*, właściciel domu nro 2695. Eksportacja zwłok jego odbędzie się jutro o godzinie 5-éj z południa z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Powązkowski.

Jan *Suchecki*, b. obrońca sądowy, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności.

Z powodu bardzo małéj liczby pozostałych egzemplarzy *Nauki gry bilardowéj*, obejmującéj wszelkie reguły do téj zabawki, wydawca zawiadamia, iż dla zupełnéj wyprzedaży, książeczki takowe w Warszawie po zł. 2 w drukarni Wyszomierskiego wprost banku, na prowincji zaś po zwykłéj cenie zł. 3 sprzedaje.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 5 kop. 38, pszenicy rs. 7 kop. 29, grochu polnego rs. 5 k. 77½, cukrowego rub. sr. 6, fasoli rs. 8 kop. 62½, gryki rs. 4 kop. 95, jęczmienia rs. 4 kop. 51, owsa rs. 2 kop. 62, mąki pszennéj przedniéj rs. 7 kop. 95, ordynarnéj korzec 6-ćwierciowy rs. 10 k. 42½, żytnéj pytlowéj rs. 7 kop. 25, gryczanéj rs. 6 kop. 30, kaszy jaglanéj rs. 10 kop. 10, gryczanéj zwyczajnéj korzec 4-ćwierciowy rs. 7 k. 43, drobnéj rs. 13 k. 40, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 6 k. 2¼, centnar 100-funtowy słomy k. 30½, siana k. 87½, siana fura jedno-konna od rs. 3 k. 60 do rs. 5 kop. 40, siana fura parokonna od rs. 6 do rs. 6 kop. 75, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 40, sążeń drew sosnowych rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 83 kop. 35, średni od rs. 27 kop. 90 do rs. 35, lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 26 kop. 90, cielę od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 kop. 5, wieprz dobry od sr. 14 do rs. 29 k. 70, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 7 do rs. 9, masła funt k. 19½, słoniny funt kop. 11, kartofli korzec rs. 1 kop. 90, okowity garniec rs. 1 kop. 42½, szumówki kop. 85. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 398, z różnych miejsc królestwa 82, ogółem wołów sztuk 480, wieprzy 480, cieląt 1679; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 405, wieprzy sztuk 414, cieląt sztuk 1668.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 80 (złp. 533 gr. 10); za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 15 (złp. 94 gr. 10), dawano rs. 14 kop. 13 (złp. 94 gr. 6); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 24⅚.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Dzieciach żołnierskich*, przywołany JP. Królikowski 2-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bohdanowicz Grzegorz ob. z Makowisk nr. 557, Beithel Lud. ob. z Karczewia nr. 406, Bromirski Stan. ob. z Łazów nr. 1346, Bońkowski Feliks ob. z Ponian nr. 414, Baranowski Józef ob. z Petersburga nr. 625, Chomentowski Fran. ob. z Bukowia nr. 556, Czarnowski Józef ob. z Baczkowa nr. 500, Daszewski Marceli ob. z Grabic nr. 1064, Daniszewski Jan ob. z Józefowa nr. 2684, Dembowski Wiktor ob. z Koziminy nr. 636½, Esterhazy Wład. hr. z Rosji nr. 570, Frankowski Konst. urzęd. heroldji z gub. Wołyńskiéj nr. 473, Gliński Aloizy ob. z Miłonic nr. 584, Gładysz Kacper ob. z Pragski nr. 603, Hofman Tytus ob. z Pobyłkowa nr. 585, Hubicki Stef. ok. z Bobrownik nr. 476, Hausman Lud. kup. z Lipska nr. 634, Jerzmanowski Fran. ob. z Domańkowa nr. 550, Jabłkowski Józef ob. z Kielc nr. 634, Kobierzycki Walen. ob. z Skrzydlewa nr. 601, Kozłowski Sew. ob. z Dąbrowy nr. 1821, Konradzki Konst. ob. z Jabłonny nr. 1064, Kownacki Stan. ob. z Wypych nr. 625, Kwiatkowski Antoni kup. z Krakowa nr. 634, Kurtz Jan Wład. ob. z Krakowa nr. 413, Lesel Stan. ob. z Konar nr. 544, Lipiński Juljan ob. z Żarnówki nr. 2246, Ledóchowski Jan hr. z Pęchowa nr. 625, Łącki Michał ob. z Kielc nr. 634, Myśliński Dom. ob. z Zalesia nr. 586, Małowieski Michał ob. z Kryski nr.

601, Miernicki Jan ob. z Kielc nr. 1310, Morze Lud. kap. wojsk pruskich z Aachen nr. 634, Precht Hen. ob. z Krempicy nr. 476, Rudzki Adam ob. z Grzegorzewic nr. 500, Schreter Ferd. dok. z Wrocławia nr. 601, Stawicki Stan. ob. z Łącka nr. 603, Szymanowski Józef ob. z Roguszyna nr. 603, Słonka Aleks. ob. z Jastrzębia nr. 614, Szamota Teodozy ob. z Radomia nr. 413, Szwartz Antoni kup. z Krakowa nr. 634, Witowski Józef ob. z Brzyszewa nr. 584, Wilczewski Aleksander ob. z Ponian nr. 414, Wendorf Józef ob. z Drugni nr. 634, Zajdler Karol ob. z Lesznowoli nr. 482, Żaryn Juljusz ob. z Michalina nr. 601, Zalewski Jakób ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 521/₂.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Byszewski Florjan ob. z nru 584 do Drzewiec, Bieling Edward doktór z nru 1261 do Sieradza, Bułharyn Jerzy ob. z nru 476 w gub. Grodzieńską, Brykczyński Stanis. ob. z nru 613 do Ossego, Brodowski Karol rzecz. radz. sta. z nru 723 do Nowéj Aleksandrji, Czerny Emanuel ob. z nru 2170 do Sobakowa, Dąbrowski Adam ob. z nru 500 do Bąkowa, Dębski Feliks ob. z nru 1261 do Flaszczyna, Glinka Józef ob. z nru 570 do Szczawina, Glas Edward ob. z nru 613 do Oszczeklic, Jordan Lud. ob. z nru 613 do Kielc, Kamiński Józef ob. z nru 404 do Skurowa, hr. Krasiński Wincenty jenerał-adjutant z nru 410 do Opinogóry, Krajewski Ksawery ob. z nru 1085 do Korytki, Krasiński Stanis. hr. z nru 613 do Zegrza, Kręski Edw. ob. z nru 2474 do Panków, Łempicki Henryk ob. z nru 585 do Strzembowa, Mokranowski Stanis. ob. z nru 412 do Chrzanowa, Plichta Józef sędzia z nru 585 do Byszewy, Perkowski Aleks. ob. z nru 584 do Dembego, Rastowiecki Edw. baron z nru 468/₉ do Dołhobyczewa, Szerszeński Boles. ob. z nru 584 do Wiskitna, Stadnicki Juljusz hr. z nru 613 do Osmolic, Schlesinger Szym. kap. z nru 625 do Krakowa, Trzaskowski Aleks. ob. z nru 584 do Rustowa, Wojde Maurycy doktór z nru 600 do Nowéj Aleksandrji, Zakrzewski Tade. ob. z nru 585 do Ciechomina.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 12 z. m., Urban Kazimierczak wyrobnik zamieszkały w gminie Modła-Zelisławska, pow. Kaliskim, spólnie, z swą żoną zakopali w ziemi dwoje żywych dzieci płci żeńskiéj to jest starszą Małgorzatę 4½ liczącą, jakoteż Franciszkę która pół roku jeszcze nieskończyła. Śledztwo celem wykrycia przyczyny téj zbrodni przez właściwy sąd jest prowadzone.

W dniu 24 z. m., w mieście Widawie, pow. Sieradzkim, znaleziono w rzece zwłoki dziecięcia płci męzkiéj przeszło rok mającego.

W dniu 30 z. m., w mieście Goszczynie, pow. Warszawskim, znaleziono młynarza Walentego Buczkowskiego z poderżniętem gardłem; przyczyna śmierci niewiadoma. — W tymże dniu na trakcie w gminie Łomna, pow. Warszawskim, o 3 wiorsty od karczmy Jan Kuziński mieszkaniec wsi Wendziszewa lat 24 liczący, z niejakim Michałem Müllerem zamieszkałym we wsi Dzierżanów, drogę odprawiający, w zamiarze odebrania życia temu ostatniemu uderzył go kilka krotnie kamieniem w głowę, na odgłos jednak wzywającego ratunku, przybyli na koniach dwaj włościanie z pobliskiéj wioski i przeszkodzili spełnieniu morderstwa. Zbrodniarz pochwycony do właściwego sądu po ukaranie odesłany został.

W nocy z dnia 1-go na 2-gi b. m., w czasie deszczu ulewnego, niewiadomi dwaj złoczyńcy przez wyrwanie okna w kościele i otworzenie okiennicy z środka zamykanéj, dostali się do kościoła, gdzie zabrali puszkę srebrną wyzłacaną z komunikantami, tudzież naczynie cynowe z olejem śtym.

W dniu 7 b. m., Małgorzata Łomżyńska lat 45 licząca, udająca się do Częstochowy, w lesie na trakcie publicznym pomiędzy miastem Szydłowcem a Chlewiskami, w pow. Opoczyńskim, wciągniętą została w gęstwinę przez Pawła Chybickiego szewca z miasta Szydłowca w zamiarze rabunku i odebrania życia, lecz przez strzelców leśnych którzy w bliskości tego miejsca znajdowali się, od śmierci obronioną została. Zbrodniarz bronił się czas niejaki nożem który miał przy sobie, następnie ucieczką chciał się ratować, lecz schwytany po ukaranie odesłany został. — W tymże dniu Józefa Kwiatkowska w mieście Częstochowie zamieszkała, porodziła troje dzieci płci męzkiéj, które dotąd przy życiu pozostają.

W dniu 8 b. m., We wsi Rogozneczka Maksym Bonak parobek upiwszy się, przypędził wieczorem bydło z pola do obory, i gdy takowe chciał przywiązywać, przez stadnika rogami przebitym został, w skutku czego wkrótce życia dokonał. — W tymże dniu we Szlasach Łozino, pow. Pułtuskim, pod parkanem ogrodu znaleziono żywe dziecię płci męzkiéj, pozostawione bez dozoru.

W dniu 9 b. m., w rowie we wsi Rosocha, w pow. Rawskim, znaleziono nieżywe dziecię płci męzkiéj kilka miesięcy mające, z nazwiska i pochodzenia nie zna-

jone. — W tymże dniu w mieście Lipnie, gub. Płockiéj, znaleziono w bagnie nieżywe trzy-letnie dziecię płci żeńskiéj niewiadomych rodziców, mające nogi chustką związane, z czego wnosić należy, iż rozmyślnie utopione zostało.

W dniu 10 b. m., dwu-letnie dziecię Krysztofa Klinger w kolonji Kaleń, pow. Rawskim zamieszkałego pozostawione samo na dziedzińcu, przypadkiem wpadło w sadzawkę, skąd lubo śpiesznie wydobyte, pomimo ratunku do życia przywrócone być nie mogło. — W tymże dniu w kolonji Ksawerowie, pow. Konińskim, Józefa córka wyrobnika Maciejewskiego lat 2 przeszło mająca, zrywając rosnące nad brzegiem strumienia kwiatki w skutku pośliznięcia się nogi wpadła w strumień i utonęła.

W dniu 12 b. m.. 3-letni syn kupca w mieście Sandomierzu wszedłszy za służącą na górę, spadł ze schodów i tak mocno pokaleczył sobie głowę, iż pomimo śpiesznego ratunku w kilka godzin żyć przestał. Służąca niewiadomo dokąd zbiegła.

W d. 14 b. m., we wsi Undach Ciarnowie, pow. Łomżyńskim, Karolina Krajewska córka gospodarza tamże zamieszkałego, wybierając z dołu kartofle, ziemią przywalona została i mimo śpiesznego wydobycia, do życia przywróconą być nie mogła. — W tymże dniu w mieście Władysławowie, Antoni Owarkiewicz włościanin o kradzież podejrzany, odebrał sobie życie przez powieszenie się w lasku na gałęzi drzewa jodłowego na uzdeczce konopnéj.

W dniu 15 b. m., w kolonji Helenowie pow. Konińskim, 3-letni chłopiec pozostawiony bez dozoru przez macochę, zaglądając do studni wpadł w takową i wodą zalany został.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

W folwarku Felinów pow. Zamojskim, obora i owczarnia na rs. 300 ubezpieczone. Przyczyna pogorzeli także nie wykryta. — We wsi Sułkowie pow. Przasznyskim, siedm domów włościańskich, tyleż stodół i stajen, w dyrekcji na sumę rs. 435 ubezpieczone; straty pogorzelców w ruchomościach na rs. 450 podane zostały. Przyczyna pożaru nie wyśledzona. — We wsi Gozdowie, pow. Mławskim, trzy domy drewniane w dyrekcji na niewiadomą sumę ubezpieczone. W czasie pożaru dwie osoby życie straciły. Przyczyna pogorzeli nie wykryta. — We wsi Suche, gub. Płockiéj owczarnia ubezpieczona na rs. 820; pogorzelec poniósł znaczną stratę przez spalenie się 400 sztuk owiec, i różnych sprzętów gospodarskich; pożar jak się zdaje wynikł z podpalenia. — W mieście Wąsoszu, pow. Augustowskim, pięć domów mieszkalnych ubezpieczonych na sumę rs. 138 k. 75; pożar także wynikł z podpalenia. — We wsi Wola Wereszczyńska, pow. Radzyńskim, dom mieszkalny na niewiadomą sumę ubezpieczony; pożar wynikł w skutku uderzenia piorunu. — W osadzie fabrycznéj Żyrardów, pow. Łowickim, dach gontami kryty tudzież pułap na domach fabrycznych łączność z sobą mających w dyrekcji na niewiadomą sumę ubezpieczonych. Szkoda stąd wynikła na rs. 435 podaną została. — We wsi Michałowie, pow. Warszawskim, dom drewniany z obórką, stodoła i chlewek ubezpieczone na rs. 135; pogorzelec w ruchomościach poniósł straty rs. 225. Przyczyna pożaru nie wyśledzona. — W mieście Zamościu dom mieszkalny ubezpieczony na rs. 90; pogorzel jak się zdaje wynikła z podpalenia. — W gminie Kamionna, w pow. Włocławskim, stodoła i owczarnia drewniane jakoteż owiec sztuk 683; przyczyna pogorzeli nie wyśledzona.

Rozmaitości.

TRZY DNI NAD BRZEGAMI ORYNOKU.

(Ciąg dalszy).

„W istocie“ — odrzekł Perez — „są one plagą tutejszych okolic, a zakosztowawszy raz mięsa ludzkiego, mają takowe za najpożądliwsze jadło, i z niesłychaną chucią o nie się ubiegają. Ztąd zazwyczaj te wsie najbardziéj od nich cierpią, które w porze deszczów wystawione są na wylewy Orinoku. Natenczas krokodyle całemi stadami na zalane osady napadają, i przegryzłszy ogromnemi zębiskami podwaliny chat, niszczą je całkiem, a mieszkańców żywcem pożerają. Mają zaś tak wielką siłę w paszczękach, iż bawołowi lub mułowi od razu całe udo oderwać, i najgrubsze kości jak cieniutkie pręciki zgruchotać mogą. Rzadko przecież stają się ludzie ich pastwą, zamiast czego żyją te potwory rybami i zwierzętami leśnemi. Z tych nie lękają się żadnego, nie wyjąwszy nawet najdrapieżniejszego rodzaju tygrysów, jaguara, który często okropne, lecz bezskuteczne walki z niemi staczać musi.“

Płynąc ku przeciwległemu brzegowi, obaczono na samym środku rzeki wysoką, granitową skałę, ocienioną ogromném i rozbujałém drzewem *manguar*, którego szeroko-rozłożyste gałęzie aż po-nad samą powierzchnię wody wybiegały. Wiljam miał niepohamowaną ochotę wydostać się na tę skałę, i na niéj zanocować. Niezliczone mnóstwo wszelkich owadów, nie dało mu prze-

szłéj nocy ani chwili spokojnie zasnąć. W cienistych konarach pobliskiego manguaru, można było z łatwością rozpiąć skórzaną matę, tak zwany hamak a wysokość drzewa chroniła od moskitów i reszty owadów, których roje zwykle w górę się nie wzbijają, i tylko nizko ponad poziomem nieustannie wirują. Tam więc w rodzimo-zielonym, gęstém i dużém liściem okrytym chłodniku, przy łagodnym fal poplusku, chciał William rozkosznie noc przepędzić. Perez nie miał nic przeciw temu, i owszem kazał Zambosom u wierzchołku o pięćset kroków oddalonego manguaru, czémprędzéj hamak zawiesić, i zostawiwszy Williama na skale, odpłynął z orszakiem ku wybrzeżu, gdzie miał nazajutrz zwierzyny upolować, gdyż już na żywności zbywać zaczęło.

Jakże zadziwiający widok roztoczył się teraz przed samotnym pośród rzéki Wiljamem, gdy już po uwiązanéj linie dźwignął się na drzewo. Dla tém zupełniejszego użycia go, wylazł jeszcze wyżéj nad przygotowane sobie, tak zielone i tak błogo chłodne łoże, że żaden książe indyjski nie mógł sobie lepszego życzyć. Ztamtąd ujrzał skróś gałęzi najpiękniejszą, otwierającą się po obu stronach rzeki panoramę. Po lewym, południowym brzegu, bujało oko po nieprzejrzanem morzu zieleni, gdzieniegdzie ciemniejszémi boran i i kłąbami krzewów nastrzępionéj, a wpółkolu rąbkiem ciemnego pogórza ubramowanéj. Z północnéj strony widać było przepyszne ujście rzéki Kapanaparo, wpływające szeroką gardzielą do Orynoku; widać było stérczące ponad wodami dalekie szeregi skał potwornych, uwieńczonych rozłożystemi drzewami. U stóp tych zielonych kęp łamały się z szumem fale Orynoku, po-nad ich zwierciadłem wiły się roje tropicznych owadów, wtórząc swojém brzmieniem szumowi wody, a górą w powietrzu szybowały wielkie stada ptastwa: papug, jastrzębi, dzikich łabędzi i t. p., które już-to razem po-nad rzeką krążyły, już-to pojedynczo za łupem goniły, lub swoich gniazd szukały. Powoli schyliło się słońce po-za góry, a powietrznia mgłą się oblokła, zapowiadając nadejście pory dżdżystéj. Ostatnie promienie zachodu łamiąc się w mglistym przestworzu, mieniły się tysiącznemi barwy, a Wiljam zachwycony tym widokiem, kołysząc się rozkosznie śród gałęzi, oddał się marzeniu o przeszłém szczęściu swojém. Jednakże od czasu do czasu dawał mu się słyszéć zdaleka jakiś huk głuchy, który jakby z z tych odwiecznych w około otaczających go borów dolatywał. To go zdziwiło, i zaczął nadsłuchywać. Huk ten stawał się coraz głośniejszym, i obiegał nibyto echo oddalonych gromów po kresach widokręgu. Tak trwało długą chwilę, aż oto za jednym razem przeraźliwy błysk rozkroił zatoczoną chmurę, a cały widokrąd spłonął siarczystym płomieniem. Od południowéj strony odzywał się głuchy huk grzmotu.— Była-to okropna, majestatyczno-uroczysta chwila, w któréj wszystkie siły natury przeciw sobie srogo powstając, podobnie starożytnym Tytanom w bój się zabierały. (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 19 (31) maja r. b. w biurze rządu gubernjalnego, odbywać się będzie licytacja głośna na cztero-letnie od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr rządowych Łęki w powiecie Wieluńskim położonych. Licytacja ta na ryzyko dotychczasowego dzierżawcy odbywać się mająca, rozpocznie się od sumy rs. 394 k. 23, jako jednoroczněj opłaty, któréj 1/4 część przystępujący do licytacji na vadium złożyć będzie obowiązany. Pretendenci tylko tacy do licytacji przypuszczeni będą, którzy udowodnią kwalifikację postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 12 (24) stycznia 1818 r. przepisaną.—O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych, w biurze sekcji dóbr rz du gubernjalnego. — Warszawa dnia 24 kwietnia (6 maja) 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, *Regulski.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż na dniu 19 (31) maja r. b. o godzinie 11éj z rana w zwykłéj sali licytacyjnéj rządu gubernjalnego, odbędzie się głośna licytacja na trzechletnią dostawę drukow dla wydziału skarbowego w biurze tegoż rządu gubernjalnego poczynając od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1847/8 r. na którą wykwalifikowani przedsiębiercy zakładów drukarskich w Warszawie, chęć licytowania mający przy zaopatrzeniu się w vadium w ilości rs. 300 w gotowiźnie lub listach zastawnych zgłosić się zechcą.—Warunki licytacyjne w godzinach biurowych od 8éj do 4éj po południu codziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w wydziale służby ogólnéj biura rządu gubernjalnego przejrzane być mogą. Vadium utrzymującego się przy licytacji na kaucję do końca dostawy pozostawione będzie, zaś nieutrzymującym się zaraz wydaném zostanie.—Warszawa dnia 2 (14) maja 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu. *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 10éj z rana we wsi Jaworze powiecie Opatowskim gubernji Radomskiéj przed delegowanym urzędnikiem banku odbywać się będzie z obniżonym o 35 0/0 od pierwotnéj wartości szacunkiem, licytacja in plus na sprzedaż tartaka parowego siłą pary poruszanego mogącego wytrzeć rocznie około 1,350 kóp bali i tarcic i który wraz z machiną parową i wszystkiemi częściami potrzebnemi do tegoż składu łącznie licytowanym i sprzedanym będzie. Oprócz tego sprzed ne będą różne warsztaty stolarskie, tokarskie, ciesielskie, miedź, żelaztwo, sikawki angielskie, efekta stajenne i t. p. i w końcu 195 sztuk browarki klocowéj sosnowéj w lesie przyległym małym Jaworowskim będącéj. Bliższe wiadomości o warunkach licytacji są do przejrzenia w godzinach biurowych u burmistrzów miast: Cielowa, Lipska, Solca, Skaryszewa, Zwolenia, w rządzie gubernjalnym Radomskim, w biurze naczelnika kancelarji banku i na miejscu u dozorcy tartaka.—Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1847 r. — Prezes, radzca tajny . *Tymowski.* — Nacelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. — Podaje do wiadomości, że w dniu 23 maja (4 czerwca) r. b. o godzinie 11éj rano odbędzie się w kancelarji instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę opału i światła dla tegoż instytutu w roku 1847/8 czyli od dnia 1 lipca 1847, do tegoż dnia i miesiąca r. 1848. Ceny do licytacji téj oznaczone są następujące: za sążeń kubiczny drzewa sosnowego suchego ze starodrzewu w szczapach po 216 stóp sześciennych objętości, lub w klocach po 150 stóp sześciennych miąższości z dostawą do Marymontu rs. 6; za kamień czyli 32 funty świec rurkowych po 6 na funt z dostawą rs. 4 k. 20; za kamień łoju do lamp z dostawą rs. 3 k. 90; za garniec oleju do latarń i lamp z dostawą k. 90. Dostawa powyższych artykułów ma się uskuteczniać w terminach jak następuje: drzewa, dnia 1 lipca r. b. sążni kubicznych 70 i 1go września t. r. sąż. kub. 40; świec i łoju w zimowych miesiącach po jednym kamieniu na miesiąc, lub częściéj albo mniéj w miarę zarządzonéj potrzeby; oleju w takichże miesiącach po 8 garncy na tydzień i więcéj lub mniéj w miarę jak się okaże potrzeba. — Kto przeto najkorzystniejszy dla instytutu odstąpi procent, ten do zawarcia kontraktu wezwanym będzie. Kaucja do licytacji na dostawę drzewa ustanawia się w wysokości rs. 65; na dostawę świec i łoju rs. 10; na dostawę oleju rs. 20. — Marymont dnia 6 (18) maja 1847 r. — Radzca stanu, M. *Oczapowski.*

Rada szczegółowa opiekuńcza szpitala S. Rocha.—Zawiadamia interesowane osoby, iż od S. Jana b. r. jest do wydzierżawienia propinacja w dobrach Rakowiec i Szczęśliwice, do któréj należy austerja murowana (Pociecha) zwana, przy trakcie Krakowskim szosse o pare wiorst od Warszawy za rogatkami Jerozolimskiemi położona, oraz dwie inne karczmy w powyższych wsiach egzystujące.— Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia pomienioną propinację, zechce się zgłosić do biura rady szczegółowéj szpitala Sgo Rocha w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 395, gdzie o cenie i warunkach każdo-dziennie wiadomość powziąść może.— Warszawa dnia 6 (18) maja 1847 roku. — W zastępstwie opiekuna prezydującego, *Żelazowski.*

Komisarz administracyjny cyrkułów 4, 5 i 6.—Na skutek uchwały rady familijnéj w obec opieki nieletnich Karwackich, w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 4éj z południa na gruncie posesji nr. 256 w Powązkach, odbywać się będzie sprzedaż ruchomości, jako to: garderoby, narzędzi ogrodniczych i różnego starego żelaztwa, pozostałych po zmarłym Dawidzie Karwackim; o czém osoby interesowane niniejszém się zawiadamia. —Warszawa dnia 5 (17) maja 1847 roku. — *Paniewski.*

Administrator domów rządowych w okolicy cytadeli Aleksandryjskiéj położonych. — Zawiadamia niniejszém iż stosownie do polecenia magistratu miasta Warszawy z dnia 3 (15) maja r. b. nr. 25,056/16,380, na sprzedaż do rozbioru zabudowań posesji rządowéj nr. 1942 przy ulicy Klimowéj położonéj, odbędzie się głośna licytacja na gruncie tejże nieruchomości w dniu 15 (27) maja r. b. o godzinie 10éj przed południem. Warunki zaś licytacyjne w kancelarji podpisanego administratora pod nr. 346 przy ulicy Nowe-Miasto każdodziennie z rana od godziny 8éj do 12éj, po południu od 3éj do 6éj wyjąwszy świąt, przejrzane być mogą.—Warszawa dnia 5 (17) maja 1847 roku.— *Rejnhold.*

Ostateczne przysądzenie dóbr ŻYDOWO i ŻYDÓWKO w okręgu Włocławskim gubernji Warszawskiéj położonych, rozległości włók miary nowo-polskiéj 50 mających, odbędzie się dnia 14 (26) maja 1847 r. o godzinie 10éj z rana, na publicznéj audjencji trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie wydziału 1go. Licytacja zacznie się od sumy rs. 23,650 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium ustanowione jest na rs. 3,000 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno.—Sprzedażą dyryguje Kazimierz Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 2242 przy ulicy Nalewki zamieszkały.

Przy ulicy Brackiéj pod nr. 1502, dostać można GLINY piecowéj z dostawą lub bez takowéj. Wiadomość na miejscu.

W dniu 10 b. m. i r. skradziono w m. Kielcach: dwa dystynktorja kanonickie z łańcuchami miedzianemi pozłacanemi, zegarek repetier fabryki Bregeta, łyżek stołowych 12, łyżeczek od kawy 18 próby 12éj z fabryki Bojanowskiego, czerpaczek do śmietanki, sitko, łyżkę wazową, łyżkę półmiskową 13éj próby Wiedeńskie, obligację udziałową na złp. 300 nr. 76,862 serja 1538, dwa certyfikaty kom. central. likwid. plebanji Gorzków i jeden na Zdziesławice. Upraszą się, ktoby takowe dostrzegł, iżby wraz z posiadaczem najbliższéj władzy policyjnéj odstawić nie zaniedbał. Nadmieniając, że co do certyfikatów i obligacij udziałowych, stosowne zastrzeżenia gdzie wypada zrobiono.

Młody człowiek Niemiec, któremu budownictwo tak praktycznie jako i teorycznie znajome, który nadto świadectwo ze złożonego przezeń egzaminu posiada, życzy sobie przyjąć obowiązek na prowincji, dozorowania i PROWADZENIA BUDOWNICTWA.— Bliższą wiadomość w tych dniach powziąść można przy ulicy Leszno nr. 712. Nadmienia się, iż wszystkie budowle bez wyjątku gdzieby tego potrzebowano, nadzorować zamierza.



KRÓW 14 i STADNIK rasy holenderskiéj, świeżo sprowadzone, znajdują się do zbycia u Lejbusia Wódki przy ulicy Żelaznéj pod nr. 1143. Tamże znajduje się MLEKO kozie, po które osoby pić takowe potrzebujące zgłaszać się raczą.

Z dniem 13 (25) maja r. b. rozpocznie się znowu sprzedaż DRZEWA opałowego sosnowego na sążnie kubiczne z odwózką, po cenie złp. 40 za sążeń cało kubiczny. Zamówić można w każdym czasie w kantorze hr. Uruskiego w pałacu przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

MŁYN koński, z stancją od frontu, sklepem, stajnią, piwnicą i górą jest do najęcia od Sgo Jana przy ulicy Czerniakowskiéj pod nr. 3034.

D. 19 b. m. około godz. 10éj wieczorem w przejeździe ulicami: Franciszkańską, Wolową, Nalewki, Nowolipki, Przejazd, Rymarską, Przechodnią na Zimną, zgubionym został PUGILARES, w którym znajdowało się kilka weksli, rachunków, list zastawny lit. D. na złp. 500, 5 papierków 3-rublowych, jeden 10-rublowy i kupon od listów zastawnych na złp. 10. Łaskawy znalazca raczy zwrócić wspomniony pugilares z wekslami, papierami i listem zastawnym pod nr. 947 przy ulicy Zimnéj do star. Binema Albek, a pieniądze zatrzymać sobie w nagrodę.

W ogrodzie obszernym murem obwiedzionym, w miejscu spokojnym pod nr. 1679 przy ulicy Hożéj, są do najęcia na LETNIE POMIESZKANIA dwa lokale; z tych jeden składa się z czterech pokoików i oddzielnéj kuchni, drugi z dwóch pokoików również z oddzielną kuchnią.

Pod nr. 1854 przy ulicy Zakroczymskiéj, jest do sprzedania KISZKA na jednego konia, w dobrém stanie, okuta żelazem Sybirskiém, a szczególniéj resory zasługują na zaletę z lekkiego noszenia; cena ostatnia złp. 350. Wiadomość w dziedzińcu w warsztacie kowalskim u p. Przęślickiego.

SZYNK przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 789, wprost komory składowéj, jest do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość u właściciela domu w oficynie.

KSIĄŻECZKA legitymacyjna: Anieli Tomaszewicz zaginęła.— Znalazca raczy ją oddać do biura policji tutejszéj.

Potrzebny jest EKONOM znający się na rolnictwie i umiejący pisać. Wiadomość pod nr. 3080 przy ulicy Wolskiéj u właściciela.

W posesji nr. 10 przy ulicy Sto Jańskiéj, jest do wynajęcia od Sgo Jana SKLEP narożny na dole od ulicy Piwnéj i Zapiecek, wraz z trzema stancjami, kuchnią i piwnicami. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki tejże posesji na pierwszém piętrze.

KOLONJA blisko Warszawy przy szose, powierzchni morgów 50 Magdeburskich zajmująca, z łąką i sadzawką, domem mieszkalnym obszernym i porządnym, z 2ma oficynami, 2ma piwnicami, domem dla służących, stajniami, wozownią, holendernią, niemniéj chlewami dla trzody i drobiu stosownemi, stodołą; przytém są ogrody fruktowy, kwiatowy i warzywny, wszystko to oparkanione, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze urządzania dóbr i lasów pod nr. 471 u Dra F. Betzhold.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH Zygmunta Hirschenfelda przy ulicy Rymarskiéj nr. 737/8 zawiadamia szanowną publiczność, iż tak jak dawniéj tak i obecnie zaopatrzona jest w zapas rozmaitego gatunku zapałek, atramentu w różnych kolorach, szuwaksu, chubki do fajek, fidebusów, stoczków i kapselków sułtańskich do cygar, oraz wyrabia zapałki bez siarki.

Potrzebny jest LOKAL z sześciu lub siedmiu pokoi, od dnia 1 lipca 1847 r. Wiadomość zostawić można przy ulicy Długiéj pod nr. 543 w zakładzie drukarni u p. Kaczanowskiego.

LOKAL złożony z pięciu pokoi i przedpokoju, przy ulicy Zakroczymskiéj pod nr. 1858 obok kościoła KK. Franciszkanów na pierwszém piętrze, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

Nowy zakład bielni chemicznéj, w domu Radziwiłów przy ulicy Przechodniéj pod nr. 951/2 przyjmuje do bielenia bielizny lniane, bawełniane, muśliny, tiule, suknie, firanki, chustki, kołdry, frendzle etc. Przedmioty takowe chociażby najbardziéj zażółcone, w przeciągu dni kilku tak wybielę, aby nie było różnicy od nowych rzeczy. Białość ta pozostaje na zawsze, nie osłabia bielizny, wyczyszcza od plam z win lub owoców, i bielenie w każdéj porze roku uskuteczniа się. Sposób ten w Wiedniu i Paryżu z zadowoleniem używany, daje mi nadzieję, że szanowna publiczność i w kraju naszym zechce się przekonać o dogodności i wartości tego użytku, który za mierną cenę dopełniać będę. Bielizna do bielenia powinna być czysto oddaną. — Tak jak dawniéj utrzymuję mój zakład farbiarski w témże samém miejscu. Materje jedwabne, aksamit, tybety, korty, blondy prawdziwe i fosblondy na wszelkie kolory dokładnie farbuję, także bonetki i kapelusze, które przerabia się w najświeższy fason; od ufarbowania i zrobienia takowych po złp. 4. Za porządne i rzetelne wykonanie robót ręczę. — S. *Bloch*.

OGRÓD NOWO-URZĄDZONY

przy ulicy Miodowéj w domu W. Rosen nr. 490/1

DZIŚ otworzonym zostanie, w którym odbywać się będzie

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

z browaru

Haberbusch, Schiele & Klawe

oraz wszelkich nowalij i przekąsek smacznie przyrządzonych. — W tymże ogrodzie dla uprzyjemnienia chwil pobytu szanownych gości, grać będzie dobrana muzyka; urządzoną także została kręgielnia i inne zabawy.

OMNIBUS w niedzielę, poniedziałek i wtorek, to jest w zielone świątki, kursować będzie z placu pod teatrem do Bielan od godziny 5éj z rana do 9éj wieczorem bez przerwy. Opłata od osoby kop. 30 czyli złp. 2 za jeden przejazd.—Zacząwszy od przyszłéj środy, aż do niedzieli, kursować będzie do Czerniakowa, za opłatą od jednéj osoby po kop. 20 czyli złp. 1 gr. 10, zaś przez niedziele i święta następne do Zacisza, za takąż samą opłatą. — Jan *Kahlhorn*.

OMNIBUSY cztero konne kursować będą: w pierwszy dzień Zielonych Świątek z przed cukierni obok łazienek Majewskiego do Zacisza za opłatą od osoby po kop. 20.—W drugi dzień zielonych świątek to jest dnia 24 b. m. z przed gmachu teatralnego na Bielany za opłatą od osoby po kop. 30.

Jutro w salonie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 3éj po południu JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonceli grać będzie.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie nowo-przybyła muzyka górników Czeskich z pod Karlsbadu.

Jutro, pojutrze i we wtorek w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, od godziny 4éj z rana, grać będzie z kompanją *Kruszewski*.

Niżéj podpisani mają honor szanownéj publiczności podać do wiadomości, że w OGRODZIE NOWYM przy koszarach Mikołajewskich w dni zielonych świątek nowo przybyły dyrektor Bernhard *Majer* z Berlina z licznie dobraną orkiestrą wykonywać będzie najnowsze i ulubieńsze kompozycje Straussa, Lannera i Gongla, od godziny 6éj rano i 4éj po południu. — Staraniem naszém będzie przy szybkiéj usłudze dostarczać świeże i wyborowe potrawy, szczególniéj chłodne napoje i lody po cenach najumiarkowańszych. — Bracia *Metzner*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, dostać można starannie sporządzonych trunków, a mianowicie: poncz palony, herbata, kawa i inne zimne napoje przy najskrzętniejszéj usłudze. Przytém JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ul. Bielańskiéj w domu Majewskiego nr. 609 grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj nr. 632 wprost domu Stejnkelera, grać będzie z kompanją *Kruszewski*.

TEATR WIELKI. Dziś, *Landara. Robert i Bertrand* czyli *dwaj złodzieje* (na żądanie).— Jutro, *Łucja z Lammermooru*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Małżeństwo z rozkazu. Przyjaciółki*.

Dziś z rana ciepła stop. 7, wczoraj w poł. ciepła stop. 10.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 8.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą z Warszawy: o godzinie 6éj rano do Częstochowy i Łowicza, o 11éj rano do Częstochowy, o 4 3/4 po południu do Łowicza. — Przychodzą do Warszawy: o godzinie 9 1/2 rano z Łowicza, o 3 3/4 po południu z Częstochowy i Łowicza, o 7 3/4 po południu z Częstochowy.